

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2018 r., Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda W. J. kwotę 45.890 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 10.100 zł od dnia 10 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 35.791 zł od dnia 1 lutego 2018 r. do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania pozostawił referendarzowi sądowemu, przy zastosowaniu zasady wyrażonej w art. 100 k.p.c. zdanie drugie i przyjęciu, iż powód uległ jedynie co do nieznacznej części swego żądania.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w części, tj. w zakresie, w jakim Sąd I instancji:

- zasądził zadośćuczynienie powyżej kwoty 18.000 zł, tj. co do kwoty 25.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie;
- zasądził odszkodowanie w wysokości 2.890 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie;
- rozstrzygnął o kosztach procesu.

Kwestionowanemu rozstrzygnięciu apelujący zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., polegające na:
 - a) zaniechaniu wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, albowiem sąd nie dokonał oceny dowodu z przesłuchania powoda, który na rozprawie w dniu 5 lipca 2016 r. zeznał, iż po kolizji nie korzystał z opieki osób trzecich i nikt nie świadczył mu pomocy, jest bowiem osobą bezdomną; naruszenie sądu doprowadziło w konsekwencji do błędu w ustaleniach faktycznych;
 - b) dokonaniu wadliwej oceny opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii oraz z zakresu rehabilitacji, co doprowadziło sąd do błędnych wniosków, iż uraz ciała powoda skutkował uszczerbkiem na zdrowiu w stopniu 15% (biegły rehabilitant) oraz w stopniu 9% (biegły ortopeda), w sytuacji, gdy z opinii biegłego rehabilitanta z dnia 28 stycznia 2018 r. dobitnie wynika, iż to biegły ortopeda decyduje ostatecznie o stopniu uszczerbku na zdrowiu, a uszczerbków na zdrowiu, przyznanych przez biegłego ortopedę i biegłego rehabilitanta nie należy sumować, co prowadzi do wniosku, iż stopień uszczerbku na zdrowiu, wywołany uszkodzeniem ciała powoda, wyniósł jedynie 9%;
2. naruszenie prawa materialnego, tj.:
 - a) art. 444 § 1 k.c., polegające na zasadzeniu od pozwanego na rzecz powoda kwoty 2.890 zł tytułem odszkodowania za koszty opieki osób trzecich, w sytuacji, gdy ze stanu faktycznego sprawy wynika, iż powód nie poniósł żadnej szkody w tym zakresie, albowiem nie korzystał z opieki osób trzecich po kolizji;
 - b) art. 445 § 1 k.c., polegające na zasadzeniu kwoty 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w sytuacji, gdy kwota ta jest rażąco zawyżona w stosunku do poziomu cierpień fizycznych oraz moralnych, jakie odczuwał powód w związku z uszkodzeniem ciała, a także została przyjęta z pominięciem części okoliczności istotnych dla ujęcia stopnia krzywdy.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, apelujący domagał się zmiany kwestionowanego rozstrzygnięcia poprzez oddalenie powództwa w zakresie zadośćuczynienia co do kwoty 25.000 zł oraz w zakresie odszkodowania co do kwoty

2.890 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, jak również zasądzenia od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację, powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna.

Przystępując do rozpoznania wywiedzionego środka odwoławczego, w pierwszej kolejności koniecznym jest wskazanie, że jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania dowodowego, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c., którego naruszenie zarzuca Sądowi I instancji apelujący, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów, o której mowa w cytowanym przepisie, polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności i mocy dowodów, przeprowadzonych w danej sprawie, wyraża istotę sądenia w części, obejmującej ustalenie faktów, albowiem obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (vide: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, L.).

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może również polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dlań oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że – wbrew twierdzeniom apelującego – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena materiału dowodowego, przeprowadzona przez Sąd I instancji, jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie w apelacji zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi błędami ustaleniami Sądu I instancji.

W szczególności, nie można podzielić zarzutu, jakoby Sąd I instancji zaniechał wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, albowiem nie uwzględnił, że powód zeznał, iż nie korzystał z pomocy osób trzecich i że nikt mu nie pomagał w codziennych czynnościach. Analiza wyjaśnień powoda, złożonych w ramach jego informacyjnego wysłuchania na rozprawie w dniu 5 lipca 2016 r. (wyjaśnienia powoda – 00:15:20 – 00:22:57 – k. 109 v akt), prowadzi bowiem do wniosku, iż mówiąc, że nie miał znikąd pomocy, gdyż był osobą bezdomną, powód miał na myśli

specjalistyczną opiekę lekarską po opuszczeniu szpitala, nie zaś pomoc osób trzecich w codziennych czynnościach. Powód wyjaśnił, że nie uczęszczał na wizyty lekarskie, gdyż był przekonany, że jako osobie bezdomnej, takie wizyty mu nie przysługują. Z drugiej strony, z materiału dowodowego wynika, iż powód zamieszkiwał u znajomego, a zatem logiczny i zarazem zgodny z doświadczeniem życiowym wydaje się wniosek, iż to właśnie ów znajomy wyręczał powoda w codziennych czynnościach, skoro z tych samych wyjaśnień powoda, na które powołuje się apelujący, wynika, że przez kilka miesięcy po wypadku, miał on bardzo duże trudności z poruszaniem się.

Co więcej, okoliczność, iż powód wymagał pomocy osób trzecich, wprost wynika z opinii biegłych, sporządzonych na potrzeby przedmiotowej sprawy. Zarówno bowiem w opinii biegłej z zakresu rehabilitacji medycznej (z dnia 2 grudnia 2015 r.), jak i w opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii (z dnia 30 grudnia 2016 r.), zawarte jest stwierdzenie, że od chwili opuszczenia szpitala w dniu 21 listopada 2014 r. do dnia zdjęcia tutora gipsowego, tj. do dnia 18 grudnia 2014 r., powód wymagał pomocy osób trzecich w łącznym wymiarze 4 godziny dziennie, natomiast po zdjęciu gipsu, przez okres kolejnych 3 miesięcy, wymagał pomocy w wymiarze 2 godziny dziennie, ze względu na ograniczenie ruchomości i dolegliwości bólowe prawego stawu kolanowego z obrzękiem oraz bóle prawej okolicy łydźwiowej i osłabienie prawych kończyn z towarzyszącymi zawrotami głowy (k. 81 akt i k. 130 akt).

Nie można również zgodzić się z apelującym, jakoby Sąd Rejonowy dokonał wadliwej oceny opinii biegłej w dziedzinie rehabilitacji medycznej i biegłego ortopedy w zakresie wzajemnych zależności tychże opinii. Z treści opinii biegłej z zakresu rehabilitacji medycznej z dnia 28 stycznia 2018 r. (k. 191 akt) można bowiem wywieść jedynie, iż wysokość uszczerbku na zdrowiu, orzeczona przez biegłego z zakresu rehabilitacji oraz wysokość takiego uszczerbku, orzeczona przez biegłego z zakresu ortopedii, nie sumują się. Wobec powyższego, na gruncie niniejszej sprawy, doznany przez powoda uszczerbek na zdrowiu, spowodowany nasilonymi bólami wielomiejscowymi kręgosłupa i prawej kończyny dolnej, będącymi konsekwencją złamania wyrostków poprzecznych kręgów L3 i L4 po stronie prawej, stłuczenia kolana prawego i złamania kości strzałkowej, z punktu widzenia rehabilitanta wynosi 15%, zaś z punktu widzenia ortopedy – 9%.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego w postaci art. 444 § 1 k.c. Wbrew bowiem twierdzeniom apelującego, powód, na skutek obrażeń, doznanych w wyniku wypadku, wymagał pomocy osób trzecich: w pierwszym miesiącu po opuszczeniu szpitala w wymiarze 4 godzin dziennie, natomiast w okresie kolejnych trzech miesięcy – w wymiarze 2 godzin dziennie. Wynika to zarówno z wyjaśnień powoda, złożonych na rozprawie w dniu 5 lipca 2016 r., jaki i – wprost – z opinii biegłej z zakresu rehabilitacji medycznej oraz z opinii biegłego ortopedy. W konsekwencji, Sąd I instancji, ustalając, iż tytułem odszkodowania za zwiększone potrzeby należy się powodowi kwota 2.890 zł (przy uwzględnieniu przyczynienia się powoda do doznanej szkody w 10%), postąpił w sposób prawidłowy.

Za nietrafny należy także uznać zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c.

Zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa we wskazanym wyżej przepisie, jest formą pieniężnej rekompensaty z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Analiza treści przywołanego przepisu prowadzi do wniosku, że ustawodawca nie wprowadził żadnych kryteriów, jakimi sąd powinien kierować się przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia; ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że ma być ono odpowiednie. Z tego też względu obowiązek ustalenia owych kryteriów przyjęły na siebie doktryna i orzecznictwo.

Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi się ono opierać tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (vide: Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 5 maja 2008 r., II AKa 83/08, KZS 2008/12/68). Podstawowe kryterium stanowi rozmiar i intensywność doznanej krzywdy (ocenianej według miar zobiektywizowanych) oraz stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego, wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo. Jedną z istotnych

przesłanek oceny jest także stopień zawinienia po stronie sprawcy naruszenia. Wskazuje się również na kryterium w postaci sytuacji majątkowej zobowiązanego, jednakże to kryterium winno mieć jedynie charakter posiłkowy (tak: M. Safjan, Komentarz do art. 448 Kodeksu cywilnego [w:] Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1 – 449(10), K. Pietrzykowski [red.], C.H. Beck 2018, Legalis).

W świetle powyższych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skutecznie podniesiony tylko wówczas, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej, bądź też nadmiernie wysokiej (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427 i w postanowieniu z dnia 20 grudnia 2006 roku, IV KK 291/06, L.). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem jedynie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08, LEX nr 470056).

Ustalając rozmiar krzywdy doznanej przez powoda na skutek zdarzenia szkodzącego, tj. wypadku komunikacyjnego, którego był uczestnikiem, Sąd wziął z jednej strony pod uwagę, iż powód przyczynił do szkody w 10%, zaś z drugiej – dolegliwości bólowe, których powód doznał w następstwie wypadku, w tym ich nasilenie, jak również czas ich trwania oraz okoliczność, iż zdarzenie szkodzące skutkowało trwałym uszczerbkiem na zdrowiu powoda. Sąd Rejonowy uwzględnił również fakt, iż powód – mimo, że od wypadku minęły przeszło 3 lata – w dalszym ciągu ma trudności w zginaniu kręgosłupa, zdarzają się mu zaburzenia równowagi, cały czas korzysta z kuli łokciowej i – okresowo – wymaga pomocy osób trzecich.

W konsekwencji, zdaniem Sądu II instancji, nie sposób uznać, by ustalona przez Sąd I instancji kwota zadośćuczynienia, tj. kwota 43.000 zł, była nieadekwatna, i to w sposób rażący, do rozmiarów doznanej przez powoda krzywdy. Sąd Rejonowy nie naruszył także żadnej z reguł ustalania wysokości zadośćuczynienia. W ocenie Sądu odwoławczego, brak jest zatem podstaw do zakwestionowania wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez pozwanego apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, w związku z czym, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Wobec oddalenia apelacji w całości, strona skarżąca, jako strona przegrywająca postępowanie apelacyjne, w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zobowiązana jest zwrócić powodowi koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, tj. kwotę 1.800 zł, której wysokość ustalono na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).